

Zdzisława Piątek

ZFNP Instytutu Filozofii UJ

EUGENIKA: NADZIEJA CZY ZAGROŻENIE LUDZKOŚCI?

Eugenika dotyczy różnorodnych projektów udoskonalania ludzkości, w tym mechanizmów zapobiegania degeneracji puli genowej gatunku.

Nowa eugenika podejmuje działania, które nie tylko zmierzają do propagowania „dobrych genów”, jak to proponował Galton, ale jednocześnie jest wyrazem naszego człowieczeństwa. Jest potwierdzeniem autonomii ludzkich podmiotów moralnych, ich wolności i samostanowienia w dziedzinie reprodukcji.

Rozróżniamy dwa rodzaje eugeniki: eug. negatywną albo zapobiegawczą, która polega na eliminowaniu wadliwych genów z puli genowej gatunku, i eugenikę konstruktywną, która dąży do uszlachetniania/udoskonalania gatunku ludzkiego przez pomnażanie liczby ludzi o pożądanych cechach.

Na obecnym etapie rozwoju ludzkich dziejów występują dwie sprzeczne tendencje sprzyjające narastaniu wadliwych genów w ludzkiej populacji. Z jednej strony obserwujemy narastające skażenie środowiska oraz politykę socjalną sprzężoną z postępowaniem nauk medycznych, które sprawiają, że przeżywa coraz więcej osobników obdarzonych wadliwymi genami i w konsekwencji pogarsza się kondycja psycho-fizyczna osobników gatunku ludzkiego. Druga tendencja, to szybki rozwój cywilizacji technicznej i skomplikowanych struktur organizacyjnych ludzkiego świata wymagający sprawnych ludzi (sprawnych fizycznie, psychicznie i intelektualnie). Wiele wskazuje na to, że pogarszająca się kondycja osobników gat. ludzkiego nie będzie mogła sprostać narastającym wymaganiom ze strony coraz bardziej skomplikowanych realiów ludzkiego świata. Im większy będzie rozdzźwięk pomiędzy tymi dwoma sprzecznymi tendencjami tym szybciej nastąpi załamanie.

Nowa eugenika uwolniona od obciążenia rasizmem i szowinizmem, rozważa przeciwdziałanie biologicznej degeneracji gatunku ludzkiego, a nie przeciwdziałanie degeneracji jakiejś określonej rasy ludzkiej albo określonego narodu.

Twierdzę, i postaram się to twierdzenie uzasadnić, że eugenika, która obecnie budzi tak wiele kontrowersji i cieszy się złą sławą, *de facto* odnosi się do jednego z mechanizmów zgodnie z którym toczy się życie na Ziemi. Eugenika jest wpisana w ewolucję ludzkich kultur za pośrednictwem powszechnie obowiązującego zakazu kazirodztwa. Zakaz kazirodztwa, a więc mechanizm eugeniczny obowiązywał na długo zanim pojawiła się koncepcja eugeniki jako nauki i na długo zanim pojawiły się wynaturzenia eugeniki w kontekście nazizmu.

Galton, tworząc naukowe podstawy eugeniki twierdził, że należy świadomie kierować procesami doskonalenia gatunku ludzkiego przez odpowiednie kojarzenie małżeństw (należy popierać rozmnażanie ludzi najbardziej wartościowych, a ograniczać rozmnażania ludzi

obdarzonych niepożądanymi cechami). Proponowana polityka reprodukcyjna miała jednak obowiązywać na zasadzie dobrowolności. Ten wątek eugeniki został potem wypaczony przez jego kontynuatorów.

Wiele wskazuje na to, że zła sława eugeniki wynika ze sprzężenia jej z ideologią „higieny ras”, czyli z najbardziej radykalną odmianą rasizmu, z nazizmem i ludobójstwem, a także z odwołaniem się do błędnej teorii dziedziczenia wywodzącej się z tzw. „blending heredity”. Gatunku ludzkiego nie można udoskonalić przez „hów wsobny”, który osłabia witalne zdolności osobników. Okazuje się, że heterozygotyczność, czyli różnorodność genetyczna, to jest polisa ubezpieczeniowa zapewniająca ewolucyjną przyszłość gatunków.

Klęska eugeniki nazistowskiej opartej zarówno na zgubnej ideologii jak i na błędnej teorii dziedziczenia nie powinna być utożsamiana z klęską eugeniki jako nauki.

Eugeniki rozumianej jako przeciwdziałanie degeneracji puli genowej gatunku nie można zignorować nie ryzykując samozagłady, gdyż eugenika jest jednym z istotnych mechanizmów zabezpieczających naszą wspólną ewolucyjną przyszłość. Ze względu na swoją złożoną, interdyscyplinarną naturę eugenika budzi cały szereg kontrowersji moralnych, które są trudne do rozstrzygnięcia. W kontekście eugeniki pojawia się złowroga idea „końca człowieka”, F.Fukuyamy, zagrożenie poczucia tożsamości osoby w skutek biotechnologicznych manipulacji ciałem, na które wskazuje J. Habermas, czy trudność przewidywania dalekosiężnych skutków celowej ingerencji w biologiczny wymiar natury ludzkiej i wiele innych problemów, których nie można rozstrzygnąć w sposób czysto techniczny, gdyż na ludziach nie możemy eksperymentować. Jednym z istotnych problemów w kontekście rozwoju eugeniki jest także odpowiedź na pytanie: czy wskazanie na jakość życia może być argumentem w rozstrzyganiu problemów moralnych. Deontologiczna etyka chrześcijańska uznająca zasadę świętości ludzkiego życia niezależnie od jego jakości odpowiada na to pytanie negatywnie i nie akceptuje eugeniki w żadnej postaci. Eugenika rozwija się na gruncie etyk utilitarystycznych uchylających zasadę świętości ludzkiego życia i uznających, że wartość ludzkiego życia zależy od jego jakości. Wartość życia przestaje być wartością bezwzględną i jest relatywizowana do posiadanych jakości, można wtedy rozważać status moralny zygoty jako różny od statusu moralnego w pełni wykształconego płodu posiadającego istotne cechy ludzkie.

Z mojego punktu widzenia największym zagrożeniem które miało miejsce ze strony eugeniki była realizacja polityki higieny ras, która się dokonała za pośrednictwem polityki instytucji Lebensbornu i polegała na ingerencji państwa w ulepszanie dziedzictwa biologicznego narodu niemieckiego za pośrednictwem interwencji prawnej w najbardziej osobiste relacje międzyludzkie. Sądzę, że złem była nie tylko jakość tej polityki, czyli eksterminacja niższych ras przy jednoczesnym promowaniu zwiększenia liczebności osobników rasy nordyckiej, ale sam fakt regulowania stosunków reprodukcyjnych za pośrednictwem przepisów prawnych, przy użyciu instrumentów administracyjnych. Sądzę, że nakaz rodzenia dzieci uznanych za szczególnie wartościowe jest tak samo nieludzki jak nakaz rodzenia dzieci niepełnosprawnych.

Odradzająca się eugenika określa program doskonalenia ludzkości zbieżny z samorealizacją człowieczeństwa, uznaje bowiem, że określanie celów reprodukcyjnych stanowi istotny przejaw ludzkiej wolności. Decyzje o tym ile dzieci chcemy posiadać i kiedy chcemy je urodzić powinny należeć do osobistych decyzji rodziców. Państwo nie powinno w nie ingerować, administracja państwowa powinna stworzyć odpowiednie warunki umożliwiające realizację indywidualnych decyzji reprodukcyjnych i to wszystko.

Odpowiadając na tytułowe pytanie pragnę podkreślić, że w nowej eugenicie jest nadzieja na przeciwdziałanie samozagładzie gatunku ludzkiego, do której zmierza tzw. cywilizacja życia. Jednakże przykłady zastosowania eugeniki w kontekście fałszywych ideologii świadczą o tym, że mechanizmy eugeniczne mogą także stanowić zagrożenie polegające na odczłowieczeniu ludzkiego świata.